



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 16-11-2020 r.

Adam Bodnar

KMP.573.11.2020

**Pan
Przemysław Czarnek
Minister Edukacji i Nauki**

ePUAP

Szanowny Panie Ministrze,

od początku trwania pandemii COVID-19 ze szczególną uwagą monitoruję sytuację osób pozbawionych wolności, poddanych jakiegokolwiek formie zatrzymania, uwięzienia bądź umieszczenia w publicznym lub prywatnym miejscu odosobnienia, na mocy polecenia jakiegokolwiek władzy sądowej, administracyjnej lub innej.

Takimi miejscami są m.in. młodzieżowe ośrodki wychowawcze (MOW) podlegające Ministerstwu Edukacji Narodowej (obecnie w Polsce funkcjonują 94 tego typu placówki). W tej niezwykle trudnej sytuacji, dyrektorzy MOW, a także pracownicy podlegają wielkiej presji, aby w obliczu zwiększonego ryzyka utraty zdrowia fizycznego i psychicznego i w trudnych warunkach pracy, zadbać o bezpieczeństwo swoich podopiecznych.

W piśmie z dnia 30.03.2020 r. przedstawiłem Dariuszowi Piontkowskiemu, ówczesnemu Ministrowi Edukacji Narodowej, główne problemy, z jakimi na początku pandemii mierzyli się dyrektorzy MOW. Wspomniałem m.in. o tym, że w większości placówek znacząco spadła liczba członków kadry gotowych do pracy. Niektórzy z nich korzystali ze zwolnień lekarskich lub sprawowali opiekę nad własnymi dziećmi, inni natomiast przebywali na kwarantannie lub samoizolacji. Taka sytuacja powodowała zwiększenia liczby wychowanków pozostających pod opieką jednego wychowawcy, co z kolei nie sprzyja zachowaniu jakichkolwiek norm bezpieczeństwa i wykonywaniu pracy z należytą starannością. Apelowiałem wówczas do Pana

Ministra o podjęcie pilnych działań, które będą stanowiły realną odpowiedź na problemy występujące w MOW¹.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, w komunikatach kierowanych do dyrektorów MOW, zawarło kilka wytycznych odnośnie funkcjonowania placówek w czasie pandemii COVID-19. Dotyczyły one m.in.: ograniczania opuszczania placówki przez wychowanków, zawieszenia urlopów i odwiedzin, współpracy dyrektorów MOW ze służbami sanitarnymi i zespołami kryzysowymi podlegającymi samorządom powiatowym². Ponadto, wychowankowie po przyjęciu do placówki powinni być izolowani od grup wychowawczych i poddani 7-dniowej kwarantannie, a stan ich zdrowia powinien być monitorowany. MEN zaleciło, aby przy tych czynnościach stosować standardowe procedury zalecane przez Głównego Inspektora Sanitarnego. Jeśli MOW nie dysponuje pokojami, w których kwarantanna może się odbywać możliwe jest czasowe zwiększenie liczby wychowanków w pokojach mieszkalnych, aby pozyskać dodatkowe pomieszczenia. W przypadku pojawienia się osoby zarażonej, placówka oraz wszyscy wychowankowie winni zostać poddani 14 dniowej kwarantannie³. Z kolei w piśmie z dnia 8.06.2020 r. przekazano dyrektorom MOW informację, że w związku z poprawiającą się sytuacją epidemiczną możliwe jest złagodzenie obostrzeń związanych z funkcjonowaniem MOW. Izolowanie wychowanków nowych i po uciezkach powinno być rozwiązaniem stosowanym fakultatywnie, w zależności od wywiadu przeprowadzonego z wychowankiem, z którego wynika, że istnieje ryzyko zarażenia i zachorowania na Covid - 19. Ponadto, możliwe jest urlopowanie wychowanków MOW w okresie wakacyjnym⁴.

Dodatkowo Pani Joanna Wilewska, Dyrektor Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego w MEN, w dniu 19.03.2020 r. zwróciła się pismem do Ministra Zdrowia z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia regulacji prawnych umożliwiających objęcie obowiązkowymi testami na obecność koronawirusa wychowanków MOW, którzy powracają do placówki po ucieczce lub niepowrocie oraz nowym wychowankom, którzy zostają przyjęci do placówki⁵. Prośba ta spotkała się jednak z odmową Ministra Zdrowia⁶.

¹ Wystąpienie Generalne do Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30.03.2020 r. (sygn. VII.7037.51.2020.AT).

² Pismo MEN do dyrektorów młodzieżowych ośrodków wychowawczych z dnia 16.03.2020 r. (sygn. DWKI-WSPE.5015.7.2020.KT)

³ Pismo MEN do dyrektorów młodzieżowych ośrodków wychowawczych z dnia 20.03.2020 r. (sygn. DWKI-WSPE.5015.18.2020.KT).

⁴ Pismo MEN do dyrektorów młodzieżowych ośrodków wychowawczych z dnia 8.06.2020 r. (sygn. DWKI-WSPE.5015.18.2020.KT).

⁵ Pismo Dyrektora Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego w MEN do Ministra Zdrowia z dnia 19.03.2020 r. (sygn. DWKI-WSPE.5015.17.2020).

Monitoring zdalny prowadzony w MOW przez przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur (KMPT) działającego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich pozwala stwierdzić, że – mimo powyższych działań i wytycznych – placówki te wymagają większego wsparcia ze strony rządu, organów prowadzących i nadzorujących ich funkcjonowanie⁷.

Przedstawiciele KMPT zidentyfikowali kilka obszarów ryzyka, które są efektem zmian w organizacji pracy placówek w trakcie trwania kryzysu pandemicznego i które mogą zagrażać bezpieczeństwu wychowanków, a nawet ich zdrowiu i życiu. W związku z brakiem szczegółowych wytycznych dotyczących organizowania kwarantann dla nieletnich w MOW, dyrektorzy poszczególnych placówek samodzielnie opracowywali procedury i instrukcje. Wizytacje KMPT ujawniły, że praktyka w tym zakresie jest bardzo zróżnicowana, a w niektórych przypadkach odbywa się ona kosztem praw wychowanków.

W oparciu o art. 3 i 37 Konwencji o prawach dziecka⁸ oraz standardy Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT)⁹, poniżej przekazuję Panu Ministrowi zarys najważniejszych obszarów ryzykownych, które – w mojej ocenie – wymagają zainteresowania i pilnego wsparcia.

- 1) **Wykonywanie testów na obecność koronawirusa.** Dyrektorzy wizytowanych MOW często zabiegali o to, aby każdy nowy wychowanek został poddany testowi na obecność COVID-19. Tylko w jednej z wizytowanych placówek¹⁰ udało się wypracować taką praktykę (we współpracy z lokalną Państwową Inspekcją Sanitarną). W dwóch innych MOW-ach¹¹ dyrektorzy zakupili tzw. testy kasetkowe, którym poddawani byli wszyscy nowi wychowankowie. W pozostałych MOW-ach wykonywano testy pojedynczym nieletnim, którzy przebywali wcześniej w „ryzykownym” otoczeniu. W jednym z MOW Sanepid odmówił wykonania testu wychowankowi i pracownikowi, którzy mieli styczność z personelem SOR, objętym kwarantanną. Pracownik i wychowanek nie zostali objęci kwarantanną (Sanepid nie widział takiej potrzeby). Dyrektorzy MOW, którzy kierowali do lokalnych Sanepidów pytania o możliwość testowania nowo przyjmowanych wychowanków spotykali się często z odmową.

⁶ Odpowiedź Ministra Zdrowia z dnia 10.04.2020 r. (sygn. ZPP.051.74.2020.DJZ).

⁷ Od marca 2020 r. przedstawiciele KMPT przeprowadzili 7 wizytacji zdalnych w następujących placówkach: MOW w Mszanie Dolnej (KMP.573.3.2020); MOW w Czaplunku (KMP.573.4.2020); MOW nr 3 w Łodzi (KMP.573.6.2020.); MOW w Łobżeniczy (KMP.573.7.2020); MOW w Renicach (KMP.573.5.2020); MOW w Łańcucie (KMP.573.10.2020); MOW w Mrowinach (KMP.573.9.2020).

⁸ Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.; (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526).

⁹ Zob. CPT/Inf (2015) 1, *Nieletni pozbawieni wolności na podstawie prawa karnego*, paragrafy 96-132.

¹⁰ MOW nr 3 w Łodzi.

¹¹ MOW w Łańcucie i MOW w Mrowinach.

W uzasadnieniu podawano, że wykonywanie testów w kierunku COVID-19 odbywa się na podstawie decyzji lekarza, która musi być uzasadniona i spełniać kryteria podejrzenia przypadku zakażeniem koronawirusem. Analogiczne stanowisko przedstawił Minister Zdrowia w odpowiedzi na pismo MEN¹². Postawa dyrektorów MOW zabiegających o testy dla wychowanków jest jak najbardziej zrozumiała. Przedostanie się wirusa do placówki jest równoznaczne z narażeniem zdrowia wychowanków i pracowników. Są to miejsca zamknięte, w których zachowanie dystansu społecznego nie jest możliwe. Przykładem jest rozprzestrzenienie się koronawirusa w MOW w Kwidzynie, gdzie zakażonych zostało 45 podopiecznych. Trzech pracowników przeprowadziło się do placówki, by zapewnić opiekę nad wychowankami.

2) **Brak jasnych wytycznych dotyczących warunków organizowania kwarantanny w MOW.**

Wytyczne dla dyrektorów placówek przygotowane przez MEN zawierają jedynie ogólne informacje o konieczności poddania 7-dniowej kwarantannie wychowanków przyjmowanych z wolności. Do tych celów mają zostać przygotowane odrębne pomieszczenia. W związku z powyższym, dyrektorzy MOW umieszczali nowo przyjmowanych nieletnich w izolatkach dla chorych lub wyodrębniali tzw. grupy kwarantannowe (w przypadku przyjęć większej liczby wychowanków np. powracających z wakacji). Czas odosobnienia wynosił od 7 do 14 dni (w zależności od Ośrodka, wyników pomiaru temperatury i objawów). Niekiedy nieletni już po trzech czy pięciu dniach trafiali do grupy wychowawczej. W dwóch wizytowanych MOW-ach¹³ nowo przyjmowani wychowankowie wprowadzani byli osobnym wejściem do budynku, tak aby nie mieli kontaktu z innymi osobami. Monitoring zdalny prowadzony przez KMPT odbywał się w miesiącach lipiec – październik, a zatem już po komunikacie MEN informującym o tym, że izolowanie nowych wychowanków i wychowanków po ucieczkach powinno być rozwiązaniem stosowanym fakultatywnie. Mimo tego w większości MOW kwarantannie poddawano wszystkich powracających do placówek nieletnich.

3) **Nadzór i opieka nad nieletnimi przebywającymi na kwarantannie.** W niektórych MOW-ach wizytowanych przez przedstawicieli KMPT zastosowano praktykę „zdalnego” nadzoru nad nieletnimi przebywającymi w grupach kwarantannowych. W dwóch placówkach¹⁴ grupę taką utworzono na wyodrębnionym, monitorowanym korytarzu, na którym rozstawiono łóżka dla

¹² Odpowiedź Ministra Zdrowia z dnia 10.04.2020 r. (sygn. ZPP.051.74.2020.DJZ).

¹³ MOW w Mszanie Dolnej i MOW w Łobżeniczy.

¹⁴ MOW w Mrowinach; MOW w Renicach.

nioletnich, telewizor, stolik z krzesłkami. Wychowawca nie wchodził do pomieszczeń wykorzystywanych podczas kwarantanny przez nioletnich. Miał natomiast obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem wychowanków, obserwując kamery, zaglądając przez oszklone drzwi, sprawdzając czy wszystko jest w porządku. W razie potrzeby wychowankowie pukali w drzwi i wzywali wychowawcę. Pojawiały się jednak sytuacje, gdy nioletni czekali ponad godzinę na to, aż ktoś się pojawi (pukali w drzwi, machali do kamery). Szczególnie kłopotliwe było to w przypadku, gdy chcieli skorzystać z toalety, która znajdowała się poza „strefą kwarantanny”. Z kolei w innym MOW-ie¹⁵ nioletni w grupie kwarantannowej umieszczani byli w 3, 4 – osobowych pokojach, których nie mogli opuszczać. Pracownik również do nich nie wchodził, nadzór sprawował poprzez okienka zamontowane w drzwiach sypialnianych. Pokoje wyposażone były w sygnalizację przyzywową, uruchamianą przez nioletnich w razie potrzeby np. skorzystania z toalety. Posiłki były zostawiane na tacy pod pokojami wychowanków, po czym jeden z nich wychodził i zabierał tacę do pokoju. Dyrektorzy MOW-ów decydowali się na takie praktyki, aby chronić swoich pracowników przed ewentualnym zakażeniem.

W mojej ocenie prowadzenie tego typu nadzoru nie zapewnia bezpieczeństwa nioletnim, a przede wszystkim stwarza ryzyko zagrożenia ich zdrowia i życia. Pomijając sytuacje, w których nioletni musieli dłuższy czas oczekiwać na reakcję wychowawcy, gdy potrzebowali skorzystać z toalety, trudno wyobrazić sobie, jakie skutki takiej opóźnionej reakcji personelu byłyby w przypadku pogorszenia stanu zdrowia nioletniego (np. omdlenia, urazu), konfliktu między podopiecznymi, agresji rówieśniczej, etc. Prowadzenie tego typu nadzoru może skutkować nawet tak skrajnymi przypadkami jak śmierć nioletniego. Do podobnego zdarzenia doszło w jednym z wizytowanych MOW¹⁶ na początku września br. Wychowankowie powracający z wakacji umieszczani byli w grupie kwarantannowej w pokojach, których nie mogli samodzielnie opuszczać. Wychowawca podczas dyżuru nocnego przeprowadzał zdalny nadzór przez szybę w drzwiach, bez wchodzenia do pokoi. Na drugi dzień ok. 10.00 rano ujawniono, że jeden z wychowanków nie żyje. Przebywał on w zamkniętym pokoju wraz z innym podopiecznym. Z ustaleń biegłych wynika, że do zgonu doszło w nocy. Inna niepokojąca sytuacja miała miejsce w maju br. W jednym z MOW¹⁷ nowo przyjęty wychowanek umieszczony został na czas kwarantanny w jednoosobowej izolatce. W trakcie pobytu doszło do pożaru w jego pokoju. Nioletni wzywał pomocy, ale nikt z pracowników go nie słyszał. Ostatecznie wywarzył drewniane drzwi i uciekł na korytarz.

¹⁵ NMOW w Łańcucie.

¹⁶ MOW w Łańcucie.

¹⁷ MOW na ul. Barskiej w Warszawie.

4) **Ograniczanie praw wychowanków w MOW w czasie pandemii.** W niektórych MOW nieletni na kwarantannie mieli bardzo ograniczone wszelkie aktywności, nie wychodzili na dwór, na świetlicę, nie mieli komputerów, ani telewizji w tym czasie. Otrzymali jedynie gry planszowe oraz karty do gry i – jak twierdzili – największym problemem wówczas była dla nich nuda. W większości MOW zawieszono odwiedziny, urlopowania oraz wszelkie wyjścia poza teren placówki¹⁸. W NMOW w Łańcucie wszystkie paczki, które nieletni otrzymują od bliskich, poddawane są 24-godzinnej kwarantannie. W innym MOW-ie¹⁹ wszystkie osobiste rzeczy nieletnich poddawane były przynajmniej 48-godzinnej kwarantannie w magazynie. Każda placówka inaczej reguluje także możliwość korzystania z telefonów. Co do zasady, możliwość korzystania z własnego telefonu komórkowego jest przywilejem i zależy od zachowania nieletniego. W niektórych ośrodkach nieletni mogą posiadać swoje telefony przez cały dzień (do ciszy nocnej), w innych zaś są one wydawane tylko 2 lub 3 godziny w ciągu dnia. W MOW w Mrowinach, wychowankowie mogą korzystać tylko z telefonu służbowego. W większości placówek nie praktykuje się tzw. wideń przez Skype. W zależności od placówki, wychowankowie mogą też korzystać z komputerów i kontaktować się przez Messengera (kilka razy w tygodniu). W niektórych MOW-ach w trakcie kwarantanny wychowankowie nie mogli wychodzić na zewnątrz, nie korzystali ze spacerów i dostępu do świeżego powietrza²⁰. W jednej placówce nieletnich nie odwiedzał lekarz ani pielęgniarka (MOW nie zatrudniał personelu medycznego)²¹. Z kolei w MOW w Łobżenicy pojawił się problem z opuszczeniem placówki przez jednego z wychowanków. Dom dziecka, którego był podopiecznym, odmówił jego odebrania z MOW, ponieważ z pracownicy nie zgodzili się na wyjazd służbowy w obawie przed pandemią.

5) **Personel MOW w czasie pandemii.** Jak ustalili przedstawiciele KMPT podczas wizytacji, wraz z narastającą liczbą zakażeń, zmniejszają się możliwości kadrowe ośrodków. Już na początku pandemii wielu pracowników zdecydowało się przejść na dłuższe zwolnienia lekarskie (w ciągłości) urlopy dla poratowania zdrowia lub zwolnienia z tytułu opieki nad dzieckiem. Do grona tych osób dołączają obecnie pracownicy, którzy muszą poddać się kwarantannie, izolacji lub samoizolacji. W niektórych placówkach absencja pracowników

¹⁸ MOW w Czaplunku; MOW w Mszanie Dolnej; MOW w Łobżenicy, MOW nr 3 w Łodzi.

¹⁹ MOW nr 3 w Łodzi.

²⁰ MOW Renice, MOW w Mszanie Dolnej, MOW w Łańcucie.

²¹ MOW w Mszanie Dolnej.

wynosiła około 35%²². Zdarzają się odmowy pracowników wykonywania pracy w grupach kwarantannowych (w oparciu o art. 210 Kodeksu pracy). Aby zapewnić odpowiednią liczbę personelu na dyżurze, niektórzy dyrektorzy musieli wspierać się personelem z obsługi, niepedagogicznym. Bywały dyżury, w których 1 pracownik sprawował opiekę na 64 wychowankami rozlokowanymi na różnych kondygnacjach²³.

Dyrektorzy MOW wymagają pilnego wsparcia w tym obszarze, szczególnie że sytuacja stale się pogarsza. Personel powołany do wykonywania tego zadania powinien być starannie dobrany pod względem dojrzałości osobistej, rzetelności zawodowej i zdolności do radzenia sobie z wyzwaniami związanymi z pracą – i zagwarantowania dobrostanu – tej grupie wiekowej²⁴. Niewystarczająca liczba odpowiednio wykwalifikowanego personelu nie zapewnia warunków bezpiecznego pobytu wychowanków w MOW i stwarza ryzyko zagrożenia życia i zdrowia zarówno wychowanków, jak i personelu.

- 6) **Wsparcie i współpraca z instytucjami nadzorującymi funkcjonowanie MOW, zarówno na poziomie lokalnym, jak i resortu edukacji.** Dyrektorzy i pracownicy ośrodków wielokrotnie wyrażali potrzebę większego wsparcia ze strony MEN. Wytyczne kierowane do dyrektorów w pismach MEN były pomocne, lecz niewystarczające. Szczególnym problemem było organizowanie kwarantann dla większej liczby podopiecznych, np. po powrocie z wakacji. Dyrektorzy obawiają się sytuacji, kiedy w MOW pojawi się osoba zakażona koronawirusem. Nie ma bowiem żadnych wytycznych, co w takiej sytuacji należy zrobić, jak odpowiednio przeorganizować pracę w Ośrodku. Niektórzy dyrektorzy zwracali się z prośbą o pomocy do lokalnych instytucji, tj. centrum zarządzania kryzysowego, czy Powiatowych Inspekcji Sanitarnych. Jednak ich pytania i prośby pozostawały bez odpowiedzi. Oczekiwali pomocy i współpracy, a pozostawali z wrażeniem, że są zbędni i tylko przeszkadzają. Problemem było także, szczególnie w początkowej fazie trwania pandemii, zaopatrzenie placówek w środki ochrony (maseczki, rękawiczki, płyny do dezynfekcji). W wielu placówkach udało się je zdobyć jedynie dzięki zaangażowaniu organizacji pozarządowych i prywatnym kontaktom dyrekcji. W późniejszym okresie do placówek docierały dary od prywatnych instytucji, wojewody, ministerstwa, posłów, organu prowadzącego, jednak początkowo dyrektorzy mieli poczucie, że placówki pozostawiono same z problemami. Jeden z dyrektorów wskazał, że do maja br. pozbawiony był jakiegokolwiek pomocy i wyposażenia w tego typu asortyment.

²² Np. MOW w Łobżeniczy.

²³ MOW w Łobżeniczy.

²⁴ Zob. CPT/Inf (2015) 1, paragrafy 119-121.

Pracownicy sami szyli maseczki, a płyn odkażający produkowali domowymi sposobami. Dopiero w wakacje Ośrodek otrzymał pieniądze na zakup maseczek jednorazowych i dystrybutorów płynu w ilości, które zapewnią swobodne funkcjonowanie placówki na kilka następnych miesięcy.

Mając na uwadze powyższe problemy, apeluję do Pana Ministra o zwrócenie uwagi na sytuację nieletnich umieszczonych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych w czasie kryzysu pandemicznego. Wyrażam nadzieję, że wymienione przeze mnie obszary będą pomocne w przygotowaniu strategii umożliwiającej zabezpieczenie tych placówek przed rozprzestrzenieniem się w nich COVID-19, a także zapobieżenie zdarzeń niebezpiecznych, zagrażających zdrowiu i życiu zarówno wychowanków, jak i pracowników.

Osoby przebywające w placówkach zamkniętych, w szczególności dzieci, są narażone na wszelkiego rodzaju nadużycia, a zapobieganie pandemii nie może odbywać się kosztem naruszania ich podstawowych praw. Wychowankowie MOW, już z racji pobytu w placówce, znajdują się w sytuacji izolacji od bliskich i świata zewnętrznego. Dodatkowe restrykcje (np. wstrzymanie odwiedzin z bliskimi, czy uniemożliwienie przebywania na świeżym powietrzu w ciągu dnia) pogarszają tę rzeczywistość i mogą wywierać negatywny wpływ na ich stan fizyczny i psychiczny. Dlatego ważne jest, aby wszelkie ograniczenia miały charakter tymczasowy i były zrównoważone działaniami kompensacyjnymi (np. dodatkowymi uprawnieniami).

Ważne jest także zaplanowanie i ustalenie form współpracy dyrektorów MOW z instytucjami odpowiedzialnymi za ich funkcjonowanie. Chodzi tutaj o współpracę zarówno z MEN, jak i instytucjami lokalnymi (np. państwowymi inspekcjami pracy, powiatami, centrami zarządzania kryzysowego). Bez dobrej współpracy, komunikacji, wsparcia międzyinstytucjonalnego, placówki te mają mniejsze szanse na pokonanie kryzysu pandemicznego i zabezpieczenie nieletnich.

Z uwagi na powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odniesienie się do opisanych problemów zwiększających – w mojej ocenie - ryzyko narażenia zdrowia i życia wychowanków i pracowników młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Będę wdzięczny za powiadomienie mnie o stanowisku przyjętym przez Pana Ministra w tej sprawie oraz o podjętych działaniach.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich
/-podpisano elektronicznie/